



"Zapomnieć można to, co się uczyniło,
nigdy to, co uczyniono z nami,
co w nas wrosło "

/ Stanisław Brzozowski /

=====
Biuletyn Informacyjny TYMCZASOWEJ KOMISJI REGIONALNEJ "SOLIDARNOŚĆ"
Nr 25 / 6-1983 / : 27.III.1983r : Nakład 4 tys egz : NSZZ
=====
CZĘSTOCHOWA

Częstochowa stała się obiektem szczególnego zainteresowania przez Służbę Bezpieczeństwa. Krótko i zwięźle cel tego zainteresowania przekazał gen. Kiszczak swoim podkomendnym : przed przyjazdem papieża zniszczyć "CDN", użyć wszystkich sił i sposobów. Słowem, znaleźliśmy się w priorytetowej buli obywateli komunistycznych władców. My uważamy jednak, że PRIORYTETEM w naszym mieście należy się budowie nowego szpitala.

W żadnym wypadku nie wolno lekceważyć poczynań SB. Szczególnie zagrożeni są kolporterzy. Gadulstwo, chwalenie się, nawiązywanie wielu kontaktów nie sprzyja bezpieczeństwu. Prosimy wszystkich zaangażowanych w działalności "Solidarności" o szczególną ostrożność, zaś coś wiedzących sympatyków - o dyskrecję. Musimy przecież wszyscy razem wziąć udział w przyjęciu naszego duchowego przywódcy - Jana Pawła II.

Podpowiedź.

Nie ma jeszcze warunków do pełnej i obiektywnej analizy działalności naszego Związku - NSZZ "Solidarność". Mimo tego każdy kto myśli, będzie porównywał idee Solidarności ze światowymi efektami burzenia wszystkiego tego, czego nie akceptowały większości społeczeństw. Co więc robi każdy obecnie, żeby idee te zostały chociaż we własnej i społecznej świadomości?

Obecnie, gdy jedynie społeczeństwo odpowiada za losy swojego kraju. Powołanie bowiem wiadomo, że władzy w naszym kraju nie ma - nie ma, bo władza samotnie przegrała. Tak to już jest, że jeśli w dialogu społecznym ktoś jako argumentu używa siły fizycznej, nie może istnieć jako partner. Małe tego, władza to zrozumiała i przeszła w podziemie i jak mafia - co powinien czas pokazuje się żeby np. rozwiązać jakiś niezależny związek, żeby złapać jakiegoś Polaka i wydać na niego wyrok, żeby zniszczyć jakiś narodowy i chrześcijański symbol, żeby zastrzelić pierwszego lepszego "wroga", żeby podnieść do władomości kilka paragrafów coraz to nowiej ustawy czy rozkazu itd. itd.

A my pełni egoizmu i nieopisanego lęku, tak czy owak wszystko to przyjmujemy, może nawet akceptujemy. Czy przesadzam mówiąc o egoizmie i lęku? Podać kilka przykładów, szczegółów można spotkać bardzo wiele.

Egoizm -czy nie ma wśród nas takich, którzy zapisują się do tzw. nowych związków zawodowych po to tylko by otrzymać 2,5 tys. zł za urodzenie dziecka czy za członka rodziny? Czy nie przyjmujemy stanowisk za udział w "nowym" sądownictwie, czy nie tkwimy w szereguach pzpr, chociaż często myślimy zapewnione innymi kategoriami? Czy nie kupujemy Trybuny Robotniczej...no bo jest w niej program telewizyjny, chociaż słynna Falska wystąpi i tak o tej samej zwykłej porze? Czy nadal nie bijemy swoich braci za pieniądze i awanse? A może nie dźmosimy "tam gdzie trzeba" na swoich przyjaciół? Czy nie wypisujemy badur w gazetach czy książkach, od których prywatnie jesteśmy daleko? Kto często zgłasza się po dary z krajów zachodnich? - ~~Czyż nie powinniśmy~~ Co i jak produkujemy w zakładach prywatnych i za ile to sprzedajemy? -Czy zapomnieliśmy już o Solidarności Rzemieślniczej. Jak często dzisiaj chodzimy do kasaiera? Czyżby niepotrzebnym okazał się dla nas Jezus Chrystus jako nauczyciel w momencie ogólnonarodowej beznadziei i Jego namiestnik Jan Paweł II na polskiej ziemi? Co wyczyniamy na ulicy, w tramwaju, w sklepie - raczej realizujemy zamiany naszych wrogów.

Każdy dorosły człowiek wie o tym, że rodzi się z wolną wolą i stworzone mu okoliczności sprawiają, że jest taki lub inny - jednakowoż rodzi się właśnie z wolną wolą. Ciało jego szybko zmienia się w proch, ale wspomnienie o nim przeżyje na wiele pokoleń. Wtedy jednak czarnego charakteru już nikt nie wybieli.

LXX - ten okropny lęk roku 1982. Ilu z nas nie wystraszyło się tego grudniowego zamachu na polski naród? A przecież wtedy tych oprawców narodu było tak niewiele. A dzisiaj?

Dzisiaj w pewnej części do nich dołączamy poprzez lęk. Czy do dziś nie wykonujemy ślepo czyichś poleceń i rozkazów, które służą wyłącznie interesom rozkazujących? Czy występujemy z pąpr - ostoji naszej nędzy i niewoli - wiedząc, że już nigdy nie odrodzi się ona jako organizacja akceptowana przez Polaków. Czy mówimy głośno o tych, którzy znów przypinają sobie order, wręczają dyplomy za naszą wymuszoną pracę, odnawiają się w tzw. nowych związkach. Czy stać nas na wyjęcie z domu w chwili emisji DTV? Czy stać nas na ubranie czarnej odzieży w dniach narodowych rocznic, żałoby, żądany?

Jesteśmy narodem, dla którego ważne są symbole - gdzie się podziały nasze znaczki, proporzyczki, krzyżyki na piersiach? Czy nie boimy się napisać - gdzie się da - słów oficjalnie zakazanych, chociaż wiemy, że nawet te może śmieszne środki mogą przyspieszyć realizację narodowych celów? Czy będziemy mieć cywilną odwagę nie uczestniczyć w zbliżających się wyborach do sejmu?

A może boimy się wysłuchać o tym jak to prawie wszyscy gromadziliśmy się na wiecach, naszych uroczystościach, zebraniach? Co robimy gdy na naszych oczach usuwani są wybitni specjaliści z zakładów pracy, uczelni, placówek kulturalnych a mianowane są płoccaliwe marionetki rozłożonego reżimu /czytaj komunizm -

A może o skatowaniu, okaleczeniu czy upodleniu nre mówimy już żonie, matce ojcu?

Podobnych pytań można stawiać jeszcze bardzo dużo. Jedno można powiedzieć konkretnie - jeżeli nie wyzbędziemy się egoizmu, lęku i tym podobnych cech, nie sięgniemy do korzeni z których wyrósł nasz naród - to w krótkim czasie nasz wróg z nas wszystkich uczyni upodloną masę zniewolonych robotów, którzy będą musieli budować coś, co stoi na fałszu i kłamstwie, a więc coś czego nie może być.

Wnuk .

Czyżby zamach na księdza Jankowskiego? Na drodze Pelplin - Gdańsk doszło do wypadku, w którym zgineli Zbigniew Kuchta i jego siedmioletnia córka Teresa. Fiat, który uległ wypadkowi z niewiadomych przyczyn miał awarię układu kierowniczego. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że w Pelplinie wysiadł z niego ks. Jankowski. W pogrzebie uczestniczył Lech Wałęsa. /Barykada nr 10 /

CZY WIESZ, że zagłuszanie audycji radiowych nadawanych przez rozgłośnie zachodnie w języku polskim kosztuje 100 milionów dolarów rocznie?

Pierwszy sukces. Tworzone przez pąpr tzw. nowe związki zawodowe zanotowały pierwszy sukces. Walnie przyczyniły się do uchwalenia przez sejm w lutym br. obniżenia do 50% wypłat za pierwsze 3 dni zwolnienia chorobowego. Żądani z kilku tysięcy - ponoć prężnie i w interesie ludzi pracy działających tzw. nowych związków - nie zaprotestowali. Lepiej już było w sejmie; bowiem 10 posłów się sprzeciwiło, a ponad 80 wstrzymało się od głosowania. Posłowie partyjni zgodnie z obowiązującą dyscypliną w komplecie głosowali za ustawą. Czyżby nowe związki również obowiązywała dyscyplina partyjna? My ze swej strony gratulujemy pierwszego znaczącego sukcesu w walce o interesy pracownicze.

Rzecznik prasowy junty - J. Urban w felietonie zamieszczonym w "Tu i Teraz" użył obraźliwych słów pod adresem św. M. Kolbe. W związku z tym Episkopat Polski wystosował protest skierowany do rządu. Dalo to długo oczekiwany efekt a mianowicie Urban zaprzestał pracy felietonisty.

Hasło dnia: Lepiej spocząć na Powązkach, niż być świnią w nowych związkach.

He Dostaje Czerwony Poseł? Ostatnio reżimowa propaganda dużo czasu poświęca urabianiu opinii publicznej, aby przeko-
nać ze kolejna podwyżka cen jest konieczna. Typowa się przy tym robotnikom wypłacane im w ostatnim kwartale 1982r. dodatkowe pieniądze, którymi przypominajmy próbowano zatkać ludzom buzie, aby nie protestowali w grudniu. Teraz trzeba że odebrać i to z nawiązką, bo nawis inflacyjny rośnie w tempie galopującym.

Przyjrzyjmy się jednak, kto i ile otrzymał w ostatnim kwartale 1982r., a zrozumiemy że kłamstwo i bezprawie nadal są filarami komunizmu. Obywatelka Stanisława Pać, czerwony poseł na sejm i pracownica Myszkowskich Zakładów Papierniczych otrzymuje: 25 tys. zł miesięcznie za to że jest posełką,
10 tys. zł miesięcznie za to że jest mistżem,
12 tys. zł premia za ostatni kwartał 82r. /w tym 8 tys. zł za tzw. "działalność społeczną".

Miesięc nie pani poseł zgarbia więc za 58 tys. zł. i jak to nie płocować za wprowadzeniem stanu wojennego, za rozwiązaniem "Solidarności" - trzeba przecież dokończyć budowę domku, a co z wyborcami, co z Polakami? - czołgi i zono powinny im wyjaśnić rację stanu.

Wysiadłe takich objętych nomenklaturą i podplacanych przez partię za masę pieniędzy, sprzedaje Polskę z dnia na dzień coraz suchwałej i coraz bezkarniej. Koszty kryzysu musi ponieść społeczeństwo, rząd - jak mawia Urban - jakos się wyżywi. A socjalizmu /czytaj koryta/ będziemy bronić jak niepodległości, mówił jaruzelski - oto dewiza władz reżimowych.

----- Kmicie

Kolejarski Sposób Na Nowe Związki. Na rannej odprawie przedsmiahowej w samochodowni PKP zastępca naczelnika samochodowni Wiesław Maras zam Cz-wa ul. Obrońców Westerplatte 35 m98, zamiast wydawać służbowe polecenia nawoływał pracowników do wstąpienia w szeregi nowych rządowych związków, szantażując ich przy okazji. Czy jest to zgodne ze statutem nowych związków? Większa część załogi nie uległa presji zwierzchnika i odmówiła podpisania deklaracji.

Nad całością nowych związków w lokomotywni PKP Częstochowa, całwa naczelnik Antoni Kulbat zam Cz-wa ul. Michałowskiego 2 m19, gorliwy członek PRONCIA.

Na stacji Częstochowa - Osobowa ohydny typem jest były dyspozytor drużyny konduktorskich Zbigniew Bieniek zam Cz-wa ul. 16-go stycznia 85a, który w okresie "Solidarności" za łapownictwo, pijaństwo oraz dopisywanie godzin swym pijackim kompanom został wywieziony na taczce na śmiełnik przez swych podopiecznych. Jak to dobrze, że dla takich ludzi został wprowadzony stan wojenny, bo partia go uratowała i awansowała do lotnej grupy specjalnej BOK /Służby Ochrony Kolei/, gdzie ma lepsze warunki do obrony socjalizmu.

Tanina Kisztełińska zam Cz-wa ul. Hoene-Wronskiego 34/40 m5, pracownica stacji PKP Cz-wa - Stradon jako z-ca kierownika dyspozycyjnego biura wagonowego. Przed stanem wojennym konkurowała z innymi paniami w zakresie mody, obecnie konkuruje z etatowymi kapusiami. Donosi, donosi...aż wywołuje zakłopotanie u adresatów tych donosów.

Edzysława Zejler zam Cz-wa ul. Kopernika 55, towarzysząca ex-sekretarzka pppr. Była "pierwszą damą" partii w Dyrekcji Rejonowej PKP w Cz-wie, dla niej boazerie, pokoje z odpowiednim nasłonecznieniem, kwiaty, wykładowy. To ona decydowała o awansach, nagrodach, układała listy uczestników wycieczek zagranicznych. Gorliwie wykonywała najidiotyczniejsze polecenia km i kw pppr, zawracając głowy kolejowym zwierzchnikom głupimi sprawozdaniami i protekcyjnymi interwencjami, jednym słowem miała władzę. Na "fali odnowy" popłynęła jednak mocno w dół i jest obecnie zwykłym urzędnikiem w DRKP Cz-wa.

Ale nawyk przewodniej roli pozostał w jej krwi. Wykorzystuje go głównie w kontaktach z miejscowymi SB-kami, których informuje o wszystkim i o wszystkich. Przekazuje im istotne informacje i plotki - o czym przekonali się osoby, z którymi SB przeprowadzała tzw. rozmowy. Pomaga im jak może w smaciu sieci - pułapek na uczciwych ludzi.

Prosto z życia. Pod koniec lutego na odprawie dyrektora Huty Bieruta z kierownikami Wydziałów, dyr. Barton nie miał zapewne humoru i wszystkich mieszał z błotem. Pana Łojkowi z WBG na jego żale z powodu wyższego planu i braku ludzi do pracy odpowiedział: "rozpieprzyłeś "S" na Blachach, ludzi wysłałeś do administracji i do sprzątanania no to masz. Jak ci mało

Ludai to sobie zrob, za 18 lat bedziesz mial jak znalazl. Podwyzek nie ma i nie bedzie w tym roku. Plan moge podniesc i nie musze sie ciebie pytac".
A to ci dyrektor. - /Solidarnosc HBB nr8/

NSZZ "Solidarnosc" HBB wezwal zaloge huty do bojkotu wyborow samorzadu pracowniczego. Powod - dotychczasowe dzialania dyrekcji i partii wokol organizowania samorzadu nie maja nic wspolnego z samorzadnoscia i demokracja. Tak np. §41 p.1 ordynacji wyborczej mowi, ze niewazna jest liczba wyborcow, wystarczy aby tylko jedna osoba z wydzialu wziewla udzial w glosowaniu i juz jej kandydat ma prawo reprezentowania wydzialu w Radzie Pracowniczej. Jest to dowod jak bardzo lekcewazy sie wole zalogi, ktora teoretycznie jest gospodarzem zakladu.

UWAGA POCZTA - niebezpieczni kolaboranci .

Janusz Rudzki zam Cz-wa ul.Mickiewicza 64, byly delegat "S"obecnie kaperuje do nowozwiazkow, powolujac sie przy tym faleszywie na aprobate przew. ZR Zbigniewa Kokota. Jest listonoszem rejonu ulic Nowowiejskiego-Modzelewskiego Danuta Kubiak zam Cz-wa ul.Powstancow Sl. 12 m40, grozna donosicielka i kolaborantka. Na duza skale trudnila sie kradzieza paczek nadchodzacych z Domu Wyszakowego z Lodzi np. zagarniala dywany i sprzedawala je z zyskiem. Za donosicielstwo dyrekcja awansowala ja na stanowisko kierownicze. Paczki w Czestochowie dalej okradaja.Kto to robi? Zobaczymy po kolejnym awansie .

Przyjaciol nikt nie bedzie mi wybieral, wrogow poszukam sobie sam
Dlaczego kurwa mac bez przerwy poucza ktos w co wierzyc mam.

Niech sie gazeta Neues Deutschland wstrzyma z wstepniakiem o pomocy
Bo tam sa ludzie, ktorzy jeszcze budza sie z krzykiem w srodku nocy.

Zaiste wierny to przyjaciel, wszak znow pucuje snieg z pomnikow
Na wieczna chwale i pamiatke pruskich kaprali Fryderykow.

Przyjaciol nikt nie bedzie mi wybieral, wrogow poszukam sobie sam
Dlaczego kurwa mac bez przerwy poucza ktos w co wierzyc mam.

Jakim wy prawem o wolnosci glosicie bracia w "Rudym Prawie"
Wszak to od waszej nie ostatni zwanowal pisarz Chota Pawel.

Przebacz mi smutna Bratyslawo, Karlove Wary, zlota Prago
Za smierc jaskolki tamtej wiosny i polskie tanki nad Wektawa.

Przyjaciol nikt nie bedzie mi wybieral

APEL

Miesiac kwiecien dla wielu naszych kolegow bedzie kolejnym miesiacem spedzonym za kratami. Nie wamyscy z uwiezionych moga skorzystac z prawa laski, wielu nie zgadza sie z upokarzajaca forma ulaskawien.Pamietajmy,oni dzialali w naszym imieniu, dali najpekniejszy wyraz swojej "Solidarnosci". Dajmy im wiec znak, ze los ich nie jest dla nas obojetny. Dlatego wzywamy wszystkich, ktorzy czuja sie czlonkami "S", aby zaczeli wysylac kartki pocztowe do wiezien w ktorzych swoja gehenne odbywaja nasi przyjaciele. Niech ta kartka ze slowami "trzymajcie sie, jesteśmy z wami", bedzie dla nich dowodem, ze nie sa osamotnieni. W wiezieniu w Strzelinie - adres: Zaklad Karny, Strzelin -- przebywaja jeszcze Krzysztof Biało, Marian Magiera, Kazimierz Maluchnik, Janusz Więckowski, Krzysztof Garbowicz, w Zakład Karny, Kłodzko ,Aleksander Przygodziński. Pomozmy im wytrwac .

Potwierdzamy wpłaty /w tys.zł/:Szyfr-1 ID-0,5 Zalew-0,5 A1-3 Ruda II-2 TSA-1 Skromni-0;6 Ludwik-2 Baby-0;4 Zawzieta-0,5 Szymon-0,5 Prezes-1 ich-0,3 Zak-1 Niezapominajka-0,5 Grupa Rzym-0,35 Koch-2 Ewa-2 Przyjaciolki-0,6 Polak-1,5 Dioda-2 Kołodziej-1,5 Kondor-1 Lazarz-2 KOS 10-2,1 Delko-1,7 Orzel-2 Ciotka-1 Jagoda-1 Sami swoi-2 Odys-2 Partyjni-5 Chomic-0,5 Zośka-1 Lech-0,5 Plan-1,5 Bobry-4,3 NZ-3,5 KOS T-1,3 Dysk-1,2 Ana-0,5 Ania 41-1 Szewc-0,5 Bambin-0,6 Semafor-1,6 wg systemu kodowego:Oddzial III-6 Oddzial XIII-1,6 Dziękujemy.
Na zblizajace sie swieta Wielkanocne - wszystkim czytelnikom i sym-